Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 81. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291). — Telef. Nacz. Red 230 —

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6972. Lwów, niedziela, 10 lutego 1924. Rok XV.

Masowe pogromy w Petrogradzie.

Olbrzymie oszustwa w Zagłębiu Naftowem.

LEKCJA TAŃCÓW PRZY RADIOTELEFONIE.



Oto jeszcze jedno praktyczne zastosowanie radiotelefonu: W amerykańskiej szkole tańca przy operze, młode „szczury" baletowe uczą się „pas" tanecznych przy wtórze melodji, przesłanej przez aparat radiotelefoniczny.

Pękają lody.

FALA ZNIŻKOWA, KTÓRA OBY WEZBRAŁA JAK NAJBARDZIEJ I ZMIOTŁA LICHWĘ I PASKARSTWO. — KAPRYS DYKTATORÓW CEN, CZY ZAPOWIEDŹ PRZEWROTU EKONOMICZNEGO? — OZNAKA POWROTU DO TRWAŁEGO ZDROWIA SKARBU. — CHORY, ŻYWIONY SZTUCZNIE INJEKCJAMI MAREK PAPIEROWYCH, ZACZYNA SIĘ OPIERAĆ NA „ZŁOTYCH" PODSTAWACH. — TWORZYĆ JEDNOLITY FRONT KONSUMENTÓW I OBALIĆ BRONIĄCE SIĘ JESZCZE TWIERDZE GRENADY PASKARSKIEJ!

Lwów, 8. lutego.

T. zw. „fala zniżkowa" nie jest w Polsce powojennej zjawiskiem nowem. I co więcej — nie jest zjawiskiem, które budzi zaufanie w trwałość swą, które traktuje się serjo. Publiczność nasza pamięta bowiem już podobne „fale", szeroko reklamowane jako zapowiedź ery taniości, a w praktyce będące tylko przelotnym epizodem, po którym żelazna obręcz drożyzny zaciskała się ze wzmożoną siłą. Złudzenia te porównaćby można z uśmiechami wiosny w styczniu lub lutym.

Obecnie znów jesteśmy świadkami jakiegoś kryzysu w napięciu drożyźnianem. Zwyżka cen, rosnąca w ostatnich miesiącach z szybkością przyśpieszoną, nagle utknęła, ustępując miejsca pewnym drobnym na razie obniżeniom na rynku towarów pierwszej potrzeby; różnice in minus idą zaledwie na dziesiatki, czasem na setki tysięcy, ale — idą.

Pozostawiając analizę zjawiska ekonomistom, chcielibyśmy znaleźć odpowiedź na pytanie dla społeczeństwa najważniejsze, a mianowicie — czy zniżka obecna jest tylko kaprysem dyktatorów cen, czy też procesem o podstawach trwalszych; głębiej sięgających, niż było dotychczas.

Wydaje się nam, że odpowiedź powinna wypaść optymistyczniej, aniżeli w poprzednich latach. Do optymizmu tego uprawnia fakt, że podłożem zjawiska jest dokonywana obecnie sanacja waluty, więc wypadek, którego nie wolno uważać za efemerydę. Stabilizacja marki w stosunku do walut obcych i rozpoczęte obecne reformy skarbowe oznaczają uzdrowienie tych ogólnych, niezdrowych stosunków, których przejawem była również drożyzna.

Życie gospodarcze naszego państwa przypominało człowieka ciężko chorego, utrzymywanego przy życiu injekcjami narkotyków. Takiemi dawkami sztucznej energji była inflacja marek. Zamknięto ją z dniem 1. lutego, aby równocześnie znaleźć źródło energji naturalnej.

W podtrzymywaniu i potęgowaniu fali zniżkowej współdziałać musi Rząd z całem społeczeństwem. Rola Rządu, poza dalszemi pracami skarbowemi, dotyczy przedewszystkiem polityki eksportowej. Już dziś bowiem widoczne są usiłowania producentów, aby przez wzmożony wywóz ominąć taniejący rynek krajowy, a następnie, przez zmniejszenie podaży, wywołać na nim przełamanie zniżki. Zakusom tym, niebezpiecznym dla konsumentów, należy się bezwzględnie przeciwstawić.

Zadanie zaś konsumentów polega na podtrzymywaniu zniżki przez solidarny front ludzi, ograniczających zakupy. Nie należy się dać zwodzić nieznacznym różnicom cen, lecz — czekać na dalsze i większe. Zapotrzebowanie trzeba zredukować do minimum. Unikać firm, które trwają w taktyce biernej. A przedewszystkiem należy wyperswadować producentom i pośrednikom, że ich nadzieje na rychłe fiasko kampanji są złudne.

Tylko konsekwentne, poważne i powszechne traktowanie kryzysu przez społeczeństwo może przyspieszyć i ułatwić dokonanie się faktu, do którego daremnie dotąd tęsknił ogół, przygnieciony zmorą wyzysku i niezdrowej gospodarki.

Podpisanie traktatu włosko-sowieckiego

Rzym. (Tel. G. P.) Wczoraj podpisany został traktat włosko - rosyjski. Zgodnie z oświadczeniem, jakie Mussolini złożył dnia 20. listopada zeszłego roku w parlamencie, premjer włoski oświadczył delegacji rosyjskiej w dniu 31. stycznia b. r., że z uwagi na zawarcie traktatu uznanie Rosji de iure zostało rozwiązane. Rząd włoski przystąpił bezwłocznie do mianowania ambasadora włoskiego w Moskwie. Stosunki pomiędzy obu narodami od 7. lutego stają się określone i unormowane.

Macdonald potępia blagę L. George'a.

Londyn. (Tel. G. P.) Macdonald wysłał do Poincare'go pismo, w którem wyraża ubolewanie z powodu incydentu, wywołanego przez L. George'a, a za który Macdonald nie bierze odpowiedzialności.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE MACDONALDA.

Londyn. (Tel. G. P.) Macdonald oświadczył wobec dziennikarzy, że sojusz francusko-angielski jest podstawą polityki angielskiej. Anglja dąży do tego, aby uzyskać współpracę Stanów Zjednoczonych i sympatję innych narodów.

ANGIELSKA ŻAŁOBA PO WILSONIE.

Londyn. (Tel. G. P.). Wczoraj odbyło się w kościele św. Małgorzaty w Westminsterze nabożeństwo za duszę zmarłego b. prezydenta Wilsona. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciel króla ks. Walji i ks. Conaugt.

Telegramy

NOWY KOMISARZ DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (Tel. GP). Min. spr. wewn. powierzył kierownictwo nadzwyczajnego komisarjatu dla walki z drożyzną p. Janowi Strzeleckiemu, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału aprowizacji w ministerstwie spraw wewn. w miejsce ustępującego komisarza p. A. Bajdy.

„SZCZERA I BEZ ZASTRZEŻEŃ POLITYKA POKOJOWA".

Wiedeń. (Tel. GP). „N. Fr. Presse" ogłasza wywiad z polskim ministrem Maurycym Zamojskim. Minister oświadczył, że politykę Polski da się streścić w tych słowach: **Szczera i bez zastrzeżeń polityka pokojowa.** Przywrócenie względnie wzmocnienie dobrych stosunków z szeregiem państw będzie jego pierwszem i najważniejszem zadaniem. Polityka pokojowa musi opierać się na zasadach polityki gospodarczej.

PRZYJĘTY BUDŻET OŚWIATOWY.

Warszawa. (Tel. GP). Senacka Komisja skarbowa przyjęła dziś bez zmian budżet min. wyznań i oświaty wraz z rezolucją, zwracającą uwagę na **niedostateczną ilość wykwalifikowanych sił profesorskich i asystentów w szkołach wyższych,** oraz rezolucje wzywająca do wydatniejszego uposażenia archiwarjuszów.

JAK AWANSUJĄ PODOFICEROWIE?

Warszawa. (Tel. GP). Sejmowa Komisja wojskowa przyjęła art. 25—36 ustawy wojskowej, traktujące o awansach szeregowych. Postanowiono więc, że **dla awansu dla starszego szeregowca wymagany jest czas służby 4 miesięcy, do awansu na kaprala dalsze 4 miesiące, na plutonowego dalszych 10 miesięcy, na sierżanta dalszych 10 miesięcy, oraz na st. sierżanta dalszych 24 miesięcy.**

POLITYKA PERSONALNA NA KOLEJACH.

Warszawa. (Tel. GP). Na komisji komunikacyjnej pos. Kuryłowicz referował wniosek swój co do redukcji personalu kolejowego. Podczas dyskusji postawiono szereg zapytań **co do polityki personalnej na kolejach.** Na te pytania przedstawiciel rządu oświadczył, że udzieli wyjaśnienia po dwóch tygodniach. Do tego czasu odroczono dalsze obrady nad tą sprawą.

ZASPY TAMUJĄ RUCH KOLEJOWY.

Warszawa. (Tel. GP). **Ruch kolejowy został zakłócony z powodu zasp śnieżnych,** które najbardziej dają się we znaki na odcinku Sosnowiec-Częstochowa-Piotrków, oraz na terenie dyrekcji katowickiej.

DODATKI URZĘDNICZE W BONACH ZŁOTYCH?

Warszawa. (Tel. GP). Na walnem zebraniu Związku Urzędników państw. postanowiono wysłać do premjera Grabskiego delegację celem poinformowania się, jakie znaczenie dla akcji sanacyjnej miałoby **wypłacenie dodatku drożyźnianego urzędnikom w bonach złotych, względnie odłożenie wypłaty w tej walucie do korzystniejszej chwili.**

ZJAZD OKRĘGOWY P. S. L. „PIAST" W ŁUCKU.

Łuck, 8. lutego. (st.). 10 bm. odbędzie się w Łucku zjazd okręgowy wołyński P. S. L. „Piast". Program zjazdu przedstawia się bardzo interesująco w związku z projektami ustaw samorządowych. Na zjazd przybędą p. Starczewski, posłowie i delegaci zarządu głównego „Piasta".

SPÓŁKA AKC. TELEFONICZNA.

Warszawa. (Tel. GP). Komisja komunikacyjna wezwała ministra przemysłu i handlu, aby zechciał poczynić odpowiednie kroki, mające na celu **zainteresowanie polskiego prywatnego kapitału spółką akc. telefoniczną** i umożliwienie mu wzięcia udziału w subskrypcji kapitału zakładowego spółki.

Lloyd George robi nową senzację:

„Wilson miał być przeciwnikiem Francji!"

RZEKOMY TAJNY PAKT FRANCUSKO-AMERYKAŃSKI. — SZKODA, ŻE L. GEORGE „REWELACJE" SWE OGŁASZA DOPIERO TERAZ, GDY WILSON NIE MOŻE ZAPRZECZYĆ.

Londyn. (Tel. GP). Tutejsze dzienniki zamieszczają **senzacyjny wywiad z Lloyd George'm,** który stwierdził, że od początku konferencji pokojowej **był przeciwny obsadzaniu niemieckich obszarów przez koalicję.** W usiłowaniach tych **popierał go przeciwko Francji do kwietnia 1919 prez. Wilson (?).** Podczas nieobecności jednak L. George'a w Paryżu, **Clemenceau zdołał nakłonić Wilsona do zawarcia odrębnej francusko-amerykańskiej ugody,** w myśl której Ameryka zgodziła się na obsadzenie lewego brzegu Renu. Po powrocie swym do Paryża nie zdołał już Lloyd George mimo wszelkich starań obalić tych postanowień traktatu pokojowego. **Wilson wymógł na Francji, by pakt ten trzymała w tajemnicy.** Obecnie po śmierci b. Prezydenta Stanów angielskie ministerstwo spr. zagr. wystosowało do L. George'a **zapytanie, czy zgodzi się na ogłoszenie tej ugody.**

Oburzenie we Francji z powodu „rewelacji".

Paryż. (Tel. GP). Oświadczenie L. George'a w sprawie rzekomej ugody francusko-amerykańskiej **wywołało w Paryżu wielkie poruszenie.** Poseł Tardieu w prasie zapewnia opinję francuską, że **twierdzenie Lloyd George'a co do rzekomo tajemnie zawartej ugody francusko-amerykańskiej jest owocem chorobliwej imaginacji polityka angielskiego. Takiego układu między Wilsonem a Clemenceau nie było.** Wszystkie propozycje i noty francuskie, dotyczące obsadzenia lewego brzegu Renu zostały doręczone zarówno **L. George'owi jak i Wilsonowi.** Francuskie ministerstwo spr. zew. **występuje również ostro przeciw tym wynurzeniom L. George'a.**

Winowajca się wypiera..

Londyn. (Tel. G. P.). L. George **ogłasza w „Daily Chonicle" zaprzeczenie, jakoby udzielił dziennikowi nowojorskiemu wywiadu.** L. George zaznacza, że komunikat Foreign Office i francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przedstawiają sprawę w właściwem świetle. L. George popiera projektowane przez rząd angielski ogłoszenie dokumentu, uważając takie ogłoszenie za wskazane i zaznaczając ze swej strony, że nie widzi żadnych przeszkód w tej sprawie.

Włochy gniewają się na Anglję

za przedwczesne uznanie Sowietów.

Londyn. (Tel. GP). Reuter donosi z Rzymu, **iż czynią tam odpowiedzialną Anglję za odroczenie podpisania traktatu włosko-rosyjskiego, a to dlatego, że uznanie Rosji sowieckiej przez Anglję pozbawiło wartości uznanie rządu sowieckiego przez Włochy.**

Berlin. (Tel. GP). Informacje z Rzymu: W kołach politycznych **słychać, że w najbliższych dniach ambasador włoski w Londynie będzie odwołany.** Jako motyw podają **niezadowolenie Mussoliniego** z powodu niepoinformowania go przez ambasadora **o nastąpić mającem uznaniu de iure rządu Sowietów przez rząd angielski.**

Życzenia Macdonalda dla Polski.

Warszawa. (Tel. GP). P. prezes Rady ministrów przyjął posła angielskiego Maks Müllera, który wręczył mu następującą deklarację premjera angielskiego Ramzaya Macdonalda:

Prezes Rady ministrów W. Brytanji polecił mi zakomunikować W. Ekscel. jak **najlepsze życzenia w akcji prowadzonej dla wewnętrznej konsolidacji finansów, gospodarczego postępu i ogólnej pomyślności polskiej, oraz wyraził nadzieję, że dobre stosunki łączące oba narody będą mogły zacieśnić się w czasie piastowania przezeń urzędu.**

Zrobiono koniec z „borytelami".

Ostateczna likwidacja tajnego „uniwersytetu" ukr.

METODY TERRORU WOBEC „ODSZCZEPIEŃCÓW". — „KOBUS" STRASZY KLEPSYDRAMI, KLĄTWAMI I POGRÓŻKAMI. — PROFESORZY, KTÓRZY SAMI POWINNI SIĘ UCZYĆ. — SENSACYJNE WYNIKI REWIZJI: TAJNA KWESTURA, LEGITYMACJE ETC. — GARSTKA FANATYKÓW NIE BĘDZIE JUŻ WICHRZYŁA WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Lwów, 9 lutego.

(h) Po przegranej kampanji orężnej **borytele** z pośród młodzieży ruskiej **postanowili za wszelkę cenę podsycać w dalszym ciągu ruch antypaństwowy** i w tym celu **rozpoczęli propagandę na dwa fronty.** Utworzywszy tzw. **„Ukraińską Radę studencką"** część boryteli wysłano zagranicę specjalnie do Czechosłowacji, gdzie zorganizowano na wielką skalę **kuźnię propagandy** antypolskiej. Zaś pozostało reszta w kraju przy pomocy niebywałego terroru **uważała za swe zadanie żadną miarą nie dopuścić członków narodowości ruskiej do jakiegokolwiek kontaktu z polskiem społeczeństwem.**

Jednem z głównych zadań terrorystów było usiłowanie do **niedopuszczenia za wszelką cenę młodzieży ruskiej do polskiej wszechnicy.** Przeciwko wyłamującym się od solidarności

stosowano straszne metody terroru.

Zawiązana w łonie Ukraińskiej Rady studenckiej specjalna **sekcja „Kobus"** (Komitet bojkotu ukraińskich studentów uczęszczających na uniwersytet polski) drogą **klepsydr, wyklinań z ambony, nawet groźbami zamachów** starała się odwodzić zdrową garstkę młodzieży ruskiej od uczęszczania na polski uniwersytet.

Utworzono **tajny uniwersytet ukraiński,** na którym wykładali przeważnie profesorowie gimnazjalni, oraz ludzie w każdym razie nic z katedrą uniwersytecką nie mający wspólnego. O poziomie nauki na tym uniwersytecie świadczy chociażby taki fakt, że gdy jeden z wybitniejszych wykładowców usunął się, interwenjujący u niego następnie w delegacji U. S. R. oświadczył, że **swój materjał naukowy już wyczerpał i musi sam czynić dalsze studja.**

Ponieważ terror w stosunku do młodzieży ruskiej uczęszczającej na polski uniwersytet nie ustawał, **postanowiła wczoraj Dyrekcja Policji**

i tę placówkę wywrotowej roboty zlikwidować.

W tym celu wczoraj rano organy Policji Państwowej przeprowadziły **rewizję w organizacji U. S. R.,** oraz u poszczególnych członków, które dostarczyły

sensacyjnych wprost materjałów.

I tak rewizja przeprowadzona w „Silskim Hospodarze" przy ul. Zimorowicza 22, oraz w redakcji „Hromadzkiego Hołosu" **dała niespodziewane** wyniki. Znaleziono mianowicie całą

registraturę tajnego uniwersytetu, kwesturę, przeszło 100 indeksów i legitymacji,

oraz numerowane fotografie, wszystko **to ukryte na piecach.** Ponadto znaleziono **protokoły U. S. R.,** które są przedmiotem badania. Przeprowadzono też **rewizję w lokalu schadzek kobusowców,** w którym było towarzystwo „Dostawa", przy ul. Dominikańskiej 11 i Ruskiej 17 oraz w Towarzystwie „Pracia", gdzie zakwestjonowano maszynę do **pisania marki „Ukraina",** do której **nikt się nie chciał przyznać.** Na podstawie wyniki rewizji **przytrzymano kilku członków U. S. R., względnie „Kobusa".**

Tajny ukraiński uniwersytet **znajdował się już w drodze do mechanicznej likwidacji,** gdyż około 500 studentów ruskich uczęszcza na uniwersytet Jana Kazimierza, około 600 studjuje w Krakowie i około 200 jest na Politechnice we Lwowie. **Pozostała tylko szczupła garstka boryteli ale i ta topniała z dnia na dzień,** albowiem usuwali się też i wykładowcy bądź to z powodu przeszkadzania policji w wykładach, bądź też z powodu „braku materjału naukowego".

Ta energiczna akcja policji kładąca kres terrorowi młodych boryteli zasługuje na pełne uznanie.

JAPONJA ZAPOŻYCZA SIĘ W ANGLJI.

Londyn. (Tel. G. P.) Jak dowiadują się dzienniki **rząd japoński zabiega w Anglji o wielomiljonową pożyczkę.** „Times" pisze, że japońskie transakcje kredytowe w Anglji mieć mogą dla Japonji wyjątkowe znaczenie. Pożyczka — nadmienia „Times" — sięgać będzie sumy 36 milj. funtów szt.

NADESŁANE.

SPROSTOWANIE.

W związku z artykułem umieszczonym w „Gazecie Porannej" z dnia 3. lutego p. t. „Jak pan majster wpadnie w szewską pasję", przysyła nam p. Stanisław Saletnik następujące sprostowanie: „Nieprawda jest, jakobym bił p. Kaliniak w twarz i kopał nogami ją lub mój pomocnik, lecz wezwałem p. Kaliniak, aby zapłaciła mi należną kwotę 2 milj. za robotę (a nie jak podano 600 tys.). Tymczasem p. Kaliniak wyrządziła mi awanturę, krzycząc, że ją biją i mordują. Wobec tego ja poprosiłem ją, aby opuściła moją pracownię i nie wywoływała zbiegowiska, a gdy tego nie chciała uczynić, wyprosiłem ją za drzwi. — Prawdą jest, że uczeń mój zdjął jej chustkę z głowy, gdyż p. Kaliniak drwiła sobie, twierdząc, że rachunku nie zapłaci. Nieprawdą jest, jakoby posterunkowy przyleciał na krzyk Kaliniakowej, albowiem ona go sama sprowadziła. — Również nieprawdą jest, bym ja rzucił się na posterunkowego i usiłował odebrać mu broń, czemu stanowczo zaprzeczam, albowiem chciałem tylko uwolnić się z rąk posterunkowego, który usiłował mnie przemocą wypchnąć za drzwi mej pracowni.

Stanisław Saletnik,
majster szewski
3099 Lwów, Chorążczyzny 11.

Bezkarne strzelanie do mężów.

Paryż, w lutym.

(f) „Echo de Paris“ wyraża zaniepokojenie z powodu wchodzących niemal w regułę uwolnień przez sądy kobiet-morderczyń, które zabiły mężów lub kochanków.

Oto np. niejaka pani Turet i zastrzeliła męża zato, że robił jej wymówki, iż zbyt późno przyszła na obiad. Słynny obrońca Moro-Giafferi rozwinął całą swą wymowę i oczywiście — przekonał sędziów, którzy oskarżoną uwolnili. Poprostu — konkluduje dziennik — trzeba u nas tylko mieć dobrego adwokata, umieć zrobić nieszczęśliwą minę i przybrać pozę ofiary — a można sobie pozwolić na strzelanie do męża jak do kaczki — bez obawy pójścia na gilotynę albo za kratki.

Najszybszy aparat fotograficzny.

Londyn, 6. lutego.

W Anglji ulepszono **aparat fotograficzny, który daje 300.000 zdjęć na jedną minutę.** Aparat waży około czterech tysięcy funtów i specjalnie przeznaczony jest do zdejmowania fotografji z wystrzałów karabinowych i armatnich. Zdjęcia notują ruchy, których najwprawniejsze oko ludzkie uchwycić nie jest w stanie. Na fotografji można widzieć dokładnie bieg kuli i sposób, w jaki uderza ona w twardą przeszkodę, np. w pancerz stalowy. Aparat nowy daje możność obliczania z większą, niż dotychczas dokładnością szybkość kuli i wogóle każdego ciała, wyrzuconego w powietrze.

Z DNIA.

Czy masz już akcje w emisyjnym Banku?

Obywatelu! wiem, że zbierasz siły
Aby przetrzymać kryzys finansowy.
Masz Gazoliny, Tespy, Radziwiłły,
Emisji starej i emisji nowej.
Ciągniesz dochody z naftowych procentów
I kursa walut badasz bez ustanku —
A więc nam wyznaj teraz bez wykrętów,
Czy masz już akcje w emisyjnym Banku?

Co — jeszcze nie masz? o zgrozo! o wstydzie!
Czy iż nie czujesz jaka to niesława?
Dziś iaj, gdy wszystko ku lepszemu idzie
A hasłem naszem jest Skarbu naprawa,
Nie godny zwać się Polakiem zaiste,
Ten kto Skarbowi skąpi bez powodu.
Wszyscy wpisujmy się na akcji listę!
Dobra waluta jest szczęściem narodu.

A Polki, które potrafią tak wiele,
Choć o swym wpływie nie mówią nikomu,
Niechaj pomogą toż w tem zbożnem dziele
Nieustającą propagandą w domu.
O polskim Skarbie myślące bez przerwy
Niech powtarzają ciągle, bez ustanku:
— „Dam ci całusa, lecz powiedz mi pierwej
Czy masz już akcje w emisyjnym Banku?

emo.

Zastraszające rozmiary redukcji pociągów.

FREKWENCJA W POCIĄGACH STOPNIOWO SIĘ ZMNIEJSZA, A Z NIĄ KURCZY SIĘ ILOŚĆ POCIĄGÓW. — PUBLICZNOŚĆ PRZESTAJE SIĘ ORJENTOWAĆ W ROZKŁADACH JAZDY. — WŁAŚCIWĄ PRZYCZYNĄ CIĄGŁE PODWYŻKI TARYFOWE. — SAMOWYSTARCZALNOŚĆ KOLEJI I JEJ UJEMNE OBJAWY DLA ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Lwów, 8. lutego.

Poruszona przez nas kwestja ograniczeń ruchu kolejowego, rozpoczęta fachowym głosem p. Prezesa Barwicza, wzbudziła wielkie zainteresowanie i spowodowała szereg fachowców do wypowiedzenia się w tej mierze. Poniżej zamieszczamy jeden z nadesłanych nam artykułów:

Wdrożona w ubiegłym roku, sama w sobie chwalebna **akcja oszczędnościowa** na polskich kolejach weszła obecnie w stadjum, które **wzbudza wątpliwość co do celowości zarządzeń.**

Po redukcji personalu — redukcja pociągów!

Niemal codziennie głoszą komunikaty urzędowe o zniesieniu rozmaitych pociągów, nie tylko na linjach ubocznych, ale i na głównych. Publiczność nie orjentuje się już, które pociągi są w biegu i **straciła zaufanie do urzędowych rozkładów jazdy**, bo między rzeczywistą ilością kursujących pociągów a pociągami, wykazanymi w podręczniku, istnieje rozbieżność, która wciąż rośnie.

Zastanawia się pociągi, do których pewne sfery ludności

oddawna się przyzwyczaiły,

lub nawet takie, które stanowią **ważne ogniwo w bezpośredniej komunikacji z miejscami dalej położonemi**, przyczem jako przyczynę naprowadzają komunikaty zawsze ten sam powód, t. j. **niedostateczną frekwencję.**

Słaba frekwencja jest niewątpliwie dostatecznym powodem do redukowania pociągów, zwłaszcza w czasach obecnych.

Ale gdzie leży przyczyna

tego wciąż malejącego zaludnienia pociągów? Wszak probierzem rozwoju gospodarczego życia jest także **gęsta sieć kolejowa**, oraz ilość pociągów. Czyżby więc nasze życie gospodarcze zamierało, a Państwo nie miało innego środka zaradczego, jak dopuścić do osłabienia tego najważniejszego czynnika ekonomicznego, społecznego i kulturalnego, jakim bezsprzecznie są koleje?

Nie! Przyczyna leży gdzieindziej, a wskazuje na nią doświadczenie ostatnich miesięcy! Wszak niedawno jeszcze

skarżyliśmy się na przepełnienie pociągów,

w których nawet na korytarzach trudno było znaleść miejsce. Żaliliśmy się, że nawet pierwsza klasa, używana ongiś przeważnie tylko przez uprzywilejowane „górne warstwy“ społeczeństwa, zapełnioną była stale... co prawda nową sortą publiczności. I w tej klasie **trudno było o miejsce.**

Krótki czas minął. **Przedziały klasy pierwszej świecą pustkami**, w klasach niższych o miejsce nie trudno, całe pociągi pustoszeją i zostają skasowane.

A ewolucja ta nie przyszła nagle. Zmniejszona frekwencja w pociągach objawiała się stopniowo i malała **wtedy, gdy ceny biletów szły w górę.**

Słowem, doszliśmy do niezbitego pewnika, że

każdej podwyżce taryf odpowiada osłabienie frekwencji,

które przybiera obecnie zastraszające rozmiary.

Samowystarczalność koleji ma być tym „ideałem“, do którego u nas obecnie się dąży. Doświadczenie ostatnich miesięcy poucza dostatecznie, że **system ten nie odpowiada wysokim zadaniom społe-**

ZE SZTUKI.

Zbiorowa wystawa Marji Bianki i teka karykatur K. Kostynowicza p. t. „Lwów wesoły i smutny“.

Daleko od wielkiego świata, w którym się „coś dzieje“, gdzie zmaganie się z już „istniejącem“ lub z „nieznanem“ lecz podświadomem staje się kwestją i pragnieniem czynu oraz tematem dla akcji, pozostając na krańcu prawie, dokąd od czasu do czasu, jak dalekie echo dochodzą nas ledwie wieści o czemś nowem, o jakiemś wydarzeniu, które spowodował czynny, wiecznie rewolucyjny i szukający, a niedający się ująć w karby duch człowieka, nie mogąc z powodu warunków wyruszyć na poszukiwania poza próg swej chaty, lub z uszczupleniem własnej kieszeni wydając się na „luksus“, t. j. pismo zagraniczne, musimy ograniczyć się do tego, co nam własne ubóstwo spłodzi i chociaż by w beznadziejnej i śmiertelnej melancholji czekać, aż będzie lepiej. Prawda, najistotniejsze kwestje bytu i użycia nie dopuszczają do oddawania się zbytkowi duchowemu i poza najtrywialniejszą walką o jutro lub lekkomyślnem trwonieniem grosza niema miejsca na nurzanie się „w jakichś światach marzeń“ lub upajania się tworami nerwowo - chorych „dziwaków“. Prawda dnia dzisiejszego wyklucza jakiekolwiek fikcje twórcze, które zresztą są niezrozumiałe i zgoła niepotrzebne. Pod wpływem stąd wynikającej wygodnej taniości duchowej, myślowej czy wrażeniowej na ogół łatwej i przystępnej, odzwyczajamy się zwolna od wpływów lepszych i wspomnień rzeczy, może kiedyś w odmiennej formie istniejących. Ospała i wygodna nasza psyche przyzwyczaja się do stanu istniejącego i sami nawet nie wiemy i nie czujemy, jak posuwamy się w tył. My tutaj w małym, zabitym deskami „światku“ Lwowa z dumą powiedzieć możemy, że ani nam się śni, ani chce wyrwać ze stanu miłego spokoju, wytworzonego żadnemi wydarzeniami, które chadzają utartemi drogami nie wysilania się i zbytniego wyczerpywania. Zgodziliśmy się już na to, że **minimum** jest stałą dawką naszego życia duchowego i po nic więcej nie sięgamy. Do kina chadzamy stale, do teatru nie często, a na wystawy obrazów i rzeźb wcale nie chodzimy.

Tak, na przeszło 200.000 mieszkańców uczęszcza do salonu sztuki 5—8.000!

Do dnia dzisiejszego 50% moich — naprawdę inteligentnych i kulturalnych — znajomych, chcąc wystawę dla jej „atrakcyjności“ — jak gdzieś pisano — zwiedzić, zapytywało mnie, gdzie właściwie jest to Tow. Sztuki!! Przy takim stanie rzeczy zrozumiałe, że poziom sztuk plastycznych nie może się podnosić i rozwijać i że taniość i niepłodność musi być przeważnie cechą naszych wystaw.

To też prawdziwy wyłom tworzą tak rzadkie u nas wystawy indywidualne, które uciekają daleko poza nudę i banalność, jednorodność i monotonność, a zawierając cechę prawdziwego borykania się i wytężania wnoszą atmosferę wyzwolonej i uduchowionej sztuki.

Inteligencja i głębia odczucia tematu, jego odpowiednie ujęcie w formę myśli i kształtu, nadanie wyrazu wizji powstałej we wrażeniu, obojętne — czy temat realny, czy wyobrażeniowy, sięganie w każdą dziedzinę i rodzaj odczucia, pokonywanie jak największego oporu a pogarda dla łatwości i zewnętrzności, tworzenie czy też odtwarzanie, byle by w intencji sięgania jak najwyżej z obojętnością dla t. zw. opinji — to mniejwięcej cechy dzieła, które w wartościach sztuki zająć musi odpowiednie miejsce.

(Dok. nast.).

czno - gospodarczym, jakim kolej ma służyć.

Publiczność używa kolei tylko w razie koniecznej potrzeby, poszczególne pociągi stają się stopniowo zbędnemi i ruch kolejowy stale słabnie.

Czas się ocknąć i nawrócić z tej drogi, która okazuje się błędną.

„Ponad śnieg" Żeromskiego na scenie Sokoła II.

WYSTĘPY WANDY SIEMASZKOWEJ W ROLI RADOŃSKIEJ.

Lwów, 9 lutego.

Niech mi będzie wolno dzisiejsze moje sprawozdanie zacząć nutą osobistą. Pomiędzy najtrwalsze i najwznioślejsze wzruszenia, jakie przeżywałam w dziedzinie sztuki zaliczam te, których doznałam, dzięki tej Wielkiej artystce, którą po latach jej rozłąki ze Lwowem, było mi danem podziwiać na nowo na amatorskiej scenie teatru Sokoła II. — i rzec śmiało można — skromne te ramy nie zdołały w niczem umniejszyć tej potęgi wielkiej sztuki, która promienieje zawsze z kreacji Wandy Siemaszkowej.

Widziałam i podziwiałam w ciągu lat mego życia wiele wielkich i prawdziwych talentów aktorskich swoich i obcych. Wobec tamtych jednak pozostawałam niemal zawsze widzem pełnym podziwu i uznania dla ich środków artystycznych, dla ciekawej nieraz i pomysłowej koncepcji twórczej... ale zawsze widzem, który patrzy z zewnątrz, który zachował swoją odrębność.

Gdy na scenie ukaże się Wanda Siemaszkowa dystansu tego już dla mnie niema. Jej gra ma moc potęgi kosmicznej, w której roztapia się jaźń jednostkowa, znika audytorjum, a w tysiącach dusz, nastrojonych unisono, rozgrywa się wielka tragedja ludzkiej doli, ludzkich bólów, przepastnych załamań i niebosiężnych uniesień.

Rola p. Radońskiej przedstawia dla artystki bardzo wielkie trudności... straszliwe przekleństwo rzucone na własnego syna, twarda, nieustępliwa żądza władzy, gotowa łamać wszystko, co staje jej na zawadzie, mogą z niej uczynić najniesympatyczniejszą z postaci scenicznych — ze szkodą dla właściwej intencji autora, a nie każda artystka umie przebrnąć zwycięsko tę Scyllę i Charybdę. Przezwyciężyła je jednak przedziwnie wielka tragiczka. Pani Radońska Wandy Semaszkowej to jest przedewszystkiem ta kresowa, hartowna Polka, szlachcianka, spadkobierczyni onych sławnych rycerzy ze Stanic. Jej twardość, to jest ta nieugiętość, która uważa wyższe cele za jedyny motor życia i dlatego przeocza drobne, jednostkowe bóle dusz młodych i nieskrystalizowanych w swoich pragnieniach.

To uszlachetnienie artystyczne zbyt może ostro wyciosanej koncepcji autora sprawia, że straszna scena klątwy wywołując głęboką grozę, nie wywołuje odrazy. Wznosi się też w niej artystka do niedosięgłej wyżyny, a w bogatej skali jej gry dominantę stanowi oburzenie przeciw popełnionej przez syna zbrodni. I ta dominanta brzmi już z nieprzerwaną konsekwencją aż do końca, wznosi kreacje na koturnowe wyżyny wielkich tragedji greckich.

Rzecz prosta, że w onegdajszem przedstawieniu całe światło skupiło się na kreacji p. Siemaszkowej. Niemniej jednak z wielkiem uznaniem zaznaczyć należy, że gra całego zespołu przewyższyła o wiele zwykły poziom gry amatorskiej. Odnosi się to zarówno do bezsprzecznie bardzo utalentowanego odtwórcy roli Wika, jak obu reprezentantek ról kobiecych i wielce charakterystycznej postaci Joachima. Inne role były wykonane równie zadowalniająco, a zwłaszcza podnieść należy, że przedstawienie sytuacyjne było zupełnie poprawne, co należy do najtrudniejszych problemów teatrów amatorskich. Zasługa w tem spoczywa i staranne reżyserji artysty teatru miejskiego p. Bieleckiego, oraz kierownika artystycznego dram. Kółka Sokolego p. Brylv. Zbytecznem byłoby dodawać, że sala Sokoła II. okazała się za ciasna do pomieszczenia tej licznej publiczności, która pragnęła ujrzeć na nowo na scenie wielką artystkę, to też oklaskom i owacjom na jej cześć nie było końca.

Zaznaczyć w końcu należy, że dochód z przedstawienia powiększy fundusz budowy gimnazjum w Brzuchowicach, w czem znowu zasługa niezmordowanych starań sekretarza Komitetu budowy prof. Budzinowskiego.

J. Peleńska.

Pogromy żydów w Petrogradzie.

WOJSKO STŁUMIŁO ROZRUCHY. — Z CAŁEJ ROSJI NADCHODZĄ WIEŚCI O SILNYM RUCHU POGROMOWYM

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Pogranicze polsko-sow., 8. lutego.

Z Piotrogradu donoszą: **Wybuchły tu zaburzenia antyżydowskie, które trwały kilka dni.** Początkowo władze sowjeckie zachowały się wobec aranżerów ekscesów dość biernie. Gdy jednak pogromy rozszerzały się, rząd ogłosił, iż stłumi **wszelkie podobne wystąpienia siłą oręża.**

Na ulicach ukazały się silne oddziały wojskowe, które rzeczywiście zdołały przywrócić spokój. Wśród ludności żydowskiej trwa dalej **poważne zaniepokojenie**, obawy bowiem ruchu antysemickiego są coraz częstsze, co stwierdzić można we wszystkich obwodach państwa czerwonego. Są pewne oznaki, że w tym kierunku idzie **planowa, a systematyczna agitacja żywiołów antysowjeckich.**

Ciekawe odkrycia z epoki przedhistorycznej.

MONGOLJA RAJEM DLA UCZONYCH. — PO JAJKACH DINOZAURA NOWE ODKRYCIA: CZASZKA CZŁOWIEKA PRZEDPOTOPOWEGO, KOŃ NIEWIĘKSZY OD PSA I INNE DZIWY.

Paryż, w lutym.

(f) Dwaj misjonarze francuscy, Licent i Chardin dokonali **interesujących odkryć** w półn. Chinach, w pobliżu słynnego muru chińskiego. Znaleźli mianowicie w ziemi **kości ludzkie i czaszki**, wskazujące na pochodzenie z epoki przedhistorycznej. W temsamem miejscu znachodziły się też szkielety różnych zwierząt, jak: **bizony, wielbłądy, żyrafy, łosie, słonie itd.** Była tam też czaszka nosorożca nieznanego dziś gatunku, dalej **kości konia, niewiększego od psa, kieł mamuta** i kilka okazów broni kamiennej.

Geolog amer. Norris, omawiając te odkrycia, wnioskuje, że Mongolja była **niegdyś pokryta morzem**, poczem przemieniła się w kraj zupełnie górzysty, jak Alpy lub Himalaje, dopiero później działanie wiatrów i deszczów nadały jej dzisiejszy wygląd kotliny pustynnej, otoczonej górami. Wobec faktu niedawnego **znalezienia w tym kraju 25 skamieniałych jaj dinozaura** — i wobec odkryć obu misjonarzy — jest rzeczą prawdopodobną, że Mongolja jest istnem Eldorado dla paleontologów, toteż wybierają się tam liczne ekspedycje naukowe.

Olbrzymie brylanty, pływające po morzu.

Jak powstały góry lodowe.

Londyn, w lutym.

(j. p.) Angielski profesor Barnes, który się oddaje studjom zjawisk przyrody podaje ciekawe szczegóły o powstawaniu i ustroju wielkich gór lodowych w okolicach biegunowych. Według jego teorji powstały góry lodowe z olbrzymich mas śniegu, które z biegiem stuleci stężały w lód. W okolicach Grenlandji lody te sięgają 10 tysięcy stóp wysokości, a czas ich powstania jest bardzo odległy. Lodowce te wewnątrz zawierają bardzo wiele powietrza zamkniętego w nich od wieków... Gdy góry lodowe nadpłyną w cieplejszą strefę, wtedy wskutek rozszerzenia ogrzanego powietrza następują gwałtowne wybuchy. Prof. Barnes przyrównywa góry lodowe do olbrzymich brylantów, których przecudnej gry barw żaden opis oddać nie zdoła.

Zjazd wszechukraiński nie odbędzie się.

Lwów, 9. lutego.

(h) Od dłuższego czasu poruszano w prasie ruskiej myśl zwołania do Lwowa zjazdu wszech-ukraińskiego. Po dłuższych konferencjach uchwalono oznaczyć termin tego zjazdu na 25. marca br.

Jak się obecnie dowiadujemy ze źródła autentycznego, kompetentne władze zajęły już w tej sprawie stanowisko, a Dyrekcja Policji we Lwowie wezwała onegdaj do siebie najwybitniejszych działaczy z tzw. obozu ukraińskiego, którym kategorycznie oświadczyła, że ani na ten zjazd pozwolenie udzielone nie będzie, ani też zjazd taki pod żadnym pretekstem nie będzie tolerowany.

Tak tedy dzięki energicznemu stanowisku naszych władz kompetentnych szumnie zapowiadany zjazd który miał być niewątpliwie jednym z licznych etapów wywrotowej roboty, wcale się nie odbędzie.

Ze świata.

(+) **Wydalanie Ukraińców z Rusi przykarpackiej.** Gubernator czeski w Ungwarze zaczyna masowo wydalać Ukraińców galicyjskich, którzy nadużywają prawa azylu.

(+) **Poseł Juryga**, znany przywódca słowacki, jest przedmiotem złośliwych wycieczek czeskich. Ostatnio zmuszony był zaskarżyć pewnego czeskiego „artystę" kabaretowego za zarówno głupie jak ubliżające kuplety.

(jp). **Jak się zabezpieczyć przeciw czarom.** W Serbji zaopatrują troskliwie matki swe dzieci w następujący amulet, który ma zabezpieczać przeciw urokom i wszelkiemu złemu losowi: Należy zabić pierwszego węża, jakiego się w roku zobaczy, a głowę jego utłuc na miazgę. W tę miazgę wtyka się sadzonkę czosnku i sadzi ją w ogrodzie. Wyrośniętą z tej sadzonki główkę czosnku umieszcza się w amulecie i zawiesza dziecku na szyji.

(jp). **Najstarsza kobieta w Europie.** W Sienie zmarła na zwapnienie żył staruszka 123-letnia, nazwiskiem Lavagni. Prawdopodobnie była to najstarsza kobieta w Europie.

(+) **Pojedynek księcia z redaktorem.** W Rzymie stoczyli bój na szable: ks. Mano Colonno i redaktor „Tribuny". Tullio Girodana. Obaj odnieśli lekkie rany. Powodem zatarg na tle politycznym.

(+) **„Oczyszczanie" szlachty włoskiej.** Mussolini powołał do życia komisję, mającą zbadać tytuły szlacheckie i ukarać tych, którzy ich używają bezprawnie.

Pościg, jak na filmie. Pewien kupiec niemiecki, któremu skradziono w Hamburgu 180.000 dolarów, zdołał pochwycić złodzieja w Messynie, po niezwykłym pościgu przez Niemcy i Włochy, częściowo samolotem, częściowo kolejami i autami.

(jp). **D'Annunzio hrabią na Fiume.** Z Rzymu donoszą, że w najbliższym czasie zostanie ogłoszony dekret królewski, mianujący d'Annunzia hrabią na Fiume.

(jp). **Fala zimna w Grecji.** Fala zimna, która nawiedziła obecnie Grecję i Macedonję, pociągnęła za sobą ponad 200 ofiar. Kommunikacje kolejowe w wielu miejscach są przerwane wskutek opadów śnieżnych. Jeden pociąg pospieszny został kompletnie zasypany na 30 kilometrów od Aten.

(+) **Republikanin pretendentem do korony.** Po zgonie księcia Montpensier którego rojaliści francuscy uważali za swego wodza, pretendentem powinien by zstać jego syn, ks. Guise. Ten jednak zdaje się nie reflektuje na to zaszczytne stanowisko, gdyż jest — zaciekłym republikaninem...

(jp). **Trędowaci w Paryżu.** Według statystyki sanitarnej znajduje się w Paryżu ponad 200 trędowatych, którzy nabawili się tej choroby przeważnie w kolonjach francuskich, jednakowoż nie są też odosobnione wypadki zarażenia się trądem w samym Paryżu.

(+) **10 górników uduszonych w kopalni.** W Nausdorfie (Śląsk niem.) wskutek niespodzianej eksplozji kwasu węglowego udusiło się 10 górników.

Belgja się rozbraja. Z Brukseli donoszą, że gabinet belgijski postanowił wznieść fortyfikacje w Aubel, Lieges i Namour.

(+) **Turniej mistrzów szachowych**, który się odbędzie wkrótce, zgromadzi co najświetniejsze nazwiska: Capablanca, Lasker, Maroczy, Alechin, Reti Marschall, Tartakower.

FRANK WALORYZACYJNY: na 9 b. m. 1,800 000 Mk

FRANCJA I WŁOCHY W ZUPEŁNEJ ZGODZIE.

Wiedeń. (Tel. GP). „N. W. Journal" zamieszcza z kół dyplomatycznych następujące informacje: Zupełnie fałszywe są twierdzenia, jakoby zbliżenie między Rzymem a Belgradem było zwrócone przeciw Francji i jakoby zostało ono zainicjowane przez Anglję. Przeciwnie Poincare w czasie rokowań włosko-jugosłowiańskich był stale informowany o ich przebiegu i Francja gorąco popierała dojście do skutku sojuszu jugosłowiańsko-włoskiego. W przeciwieństwie do wiadomości o oziębieniu się stosunków francusko-włoskich należy stwierdzić, że stosunki między Rzymem a Paryżem stały się jak najlepsze, zwłaszcza, ze teraz jest wspólnym interesem Francji, Włoch, M. Ententy i Polski, aby pokój w Europie środkowej został utrzymany.

SERDECZNE WSPOMNIENIE POINCAREGO O WILSONIE.

Paryż. (Tel. GP). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Poincare wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Wilsona. Poincare powiedział między innemi:

Nie zapomnimy, że Wilson w chwili, gdy St. Zjednoczone wzięły udział w wojnie powiedział, iż prawo jest cenniejsze niż pokój. Nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy, że Wilson nazwał granice Renu granicą wolności. Wilson poświęcił całe życie sprawiedliwości i wspomnienie o nim trwać będzie wiecznie wśród ludzkości.

„BOJAŹLIWY" RZĄD NIEM.

Wiedeń. (Tel. G. P.) Donoszą z Berlina, że rząd niemiecki z tego ...du nie złożył oficjalnej kondolencji rządowi amerykańskiemu ponieważ obawiał się ataku narodowców niemieckich.

DALI IM NAUCZKĘ!

Waszyngton. (Tel. GP). Reuter donosi: Z powodu ociągania się poselstwa niemieckiego, by wywiesić z okazji śmierci Wilsona flagę, tłum publiczności zgromadzony przed budynkiem poselstwa wywiesił tam flagę amerykańską.

CZY TAFT PÓJDZIE ZA WILSONEM?

Paryż. (Tel. GP). Jak donoszą z Waszyngtonu, b. prezydent Stanów Zj. Taft, który obecnie jest prezydentem Najwyższego Trybunału, zapadł na ciężką chorobę żołądka. Stan jego uważany jest za bardzo poważny.

SYN D'ANNUNZIA UCIEKŁ.

Wiedeń. (Tel. GP). Przebieg katastrofy w czasie zdejmowania filmu „Quo Vadis" nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniony. Gabriellino d'Annunzio, syn poety i autor filmu Jerzy Jacobi, który był reżyserem, obaj uważani za winnych zajścia, zniknęli i policja śledzi za ich miejscem pobytu.

KAHR USTĘPUJE.

Berlin. (Tel. GP). Donoszą z Monachjum: Wedle wiadomości, pochodzących z wiarygodnego źródła, dymisja Kahra ma nastąpić wkrótce. Powodem ma być — jak słychać — zły stan zdrowia.

CO RAZ ZAGRABILI, TEGO NIE CHCĄ ODDAĆ.

Warszawa. (Tel. GP). Komisja reewakuacyjna w Moskwie złożyła notę w sprawie zwrotu mienia kolejowego. Już po raz drugi rząd sowiecki cofa się przed zwolnieniem już zakwalifikowanego do reewakuacji mienia.

POŻAR SOWIECKIEJ FABRYKI AMUNICJI.

Londyn. (Tel. GP). Z Moskwy donoszą, że fabryka amunicji w Tule została zniszczona przez pożar.

Obywatele Lwowa spełnią swój obowiązek:

Spłacą podatek majątkowy i zakupią akcje Banku Polskiego.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W RATUSZU.

Lwów, 8. lutego (H). Na zaproszenie prezydenta Neumana zebrali się wczoraj w wielkiej sali Ratusza obywatele miasta, przedstawiciele przemysłu i handlu celem omówienia sprawy podatku majątkowego. Obrady zagaił prezydent miasta p. Neuman, poczem dr. Dwernicki w dłuższem przemówieniu wykazawszy zupełną bezwartościowość wewnętrzna marki polskiej, zachęcającą do wybujałej spekulacji, podkreślił, że obecna akcja rządu w kierunku naprawy skarbu ma w pierwszym rzędzie na celu poprawę waluty, będącą koniecznym warunkiem sanacji skarbu. W wymownych słowach wykazał referent, że na każdym obywatelu ciąży obowiązek zapłacenia na czas podatku majątkowego i zaopatrzenia się w miarę możności i zasobu w akcje Banku polskiego.

Po krótkiej dyskusji, w której głos zabierali dyr. Bolesław Lewicki, r. Chajes, tudzież kupcy pp. Hoszowski, Feuerstein, Skrzypek, Sudhoff, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebranie obywateli m. Lwowa po omówieniu sprawy podatku majątkowego i zapisów na akcje Banku polskiego uchwala:

Spłacenie na czas zaliczki drugiej na podatek majątkowy, oraz zapisywanie akcji Banku polskiego jest obowiązkiem patrjotycznym i honorowym każdego obywa...

Zebranie wzywa wszystkich obywateli do pośpieszenia z chętną opłatą podatku majątkowego, oraz do subskrypcji w miarę możności akcji Banku polskiego. Zaniedbanie tego obowiązku będzie uważane za czyn niehonorowy i niepatrjotyczny"

Stanisławowskie skandale aprowizacyjne.

ZA DROGA MĄKA P. SEIBALDA. — INTERESY Z BYDŁEM. — NIECH LUDNOŚĆ POMOŻE WŁADZOM W TĘPIENIU LICHWY. —

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w lutym.

(st) Przed kilku dniami został aresztowany właśc. młyna w Stanisławowie Seibald, pod zarzutem lichwy żywnościowej, gdyż sprzedawał u siebie mąkę żytnią po 600 tysięcy Mkp. za 1 kg., gdy w sklepach detalicznych nabyć ją było można po 550.000 Mkp., a w „Nuzie" nawet po 470.000 Mkp. Wypuszczono go z aresztu po 24 godzinach, jednak wytoczono mu dochodzenia sądowo-karne.

Policja przychwyciła Szulima Rosnera i Izraela Schwarzbarda na robieniu bardzo dobrych interesów z bydłem rogatem. Mianowicie skupowali oni bydło po wsiach, odsprzedając je później rzeźnikom w mieście i licząc sobie za to wysokie odstępne. Między innymi odstąpili oni w podobny sposób 6 sztuk bydła rogatego tut. masarzowi Łukaszowi Torończakowi, biorąc za tą „przysługę" skromne wynagrodzenie w postaci 60 milj. Mk. W sprawę tę również wmieszany jest Majer Rosiner, który zbiegł i dotychczas się ukrywa. Dwaj pierwsi zostali oddani Prokuraturze.

Komisarjat P. P. z kom. Petrim na czele i miejscowe Starostwo z r. Głażewskim dokładają wszelkich sił, aby osiągnąć sukces w walce z lichwą żywnościową, jednakowoż praca ta nie będzie mogła odnieść spodziewanego skutku, jeżeli ludność cywilna nie pośpieszy z pomocą, donosząc policji o wszystkich nadużyciach. Każdy powinien rozumieć swe obywatelskie stanowisko i iść po myśli obowiązku.

Z ziemi stanisławowskiej.

Zabawę towarzyską urządzono w ubiegłą niedzielę w Bohorodczanach na dochód wdów i sierot po funkcj. Policji Państw. staraniem komendanta powiatowego P. P. kom. Józefa Elsnera. Protektorat nad zabawą objął p. starosta Murczyński. Dochód bardzo pokaźny, gdyż obficie zaopatrzona tombola dała licznej publiczności możność licytowania się i zasilena tem samem kasy tak pięknego celu.

Klub narciarski, założony przez urzędników kopalni nafty „Dąbrowa" w Bitkowie, przystąpił do tamt. „Sokoła", rozwijając szeroko swą działalność. Ostatnio urządzono w dniach 2. i 3. bm. wycieczkę do Worochty przy współudziale 10 uczestników.

Zawicie śnieżne spotęgowały się w ostatnich dniach, dochodząc do punktu kulminacyjnego w ubiegłą niedzielę. Linja Stanisławów-Buczacz została zawiana, tak, że nocny pociąg 4. bm. o g. 3.30 nie odszedł. N razie brak jeszcze wiadomości o innych linjach, lecz ruch pociągów wogóle jest bardzo zagrożony. Masy robotników przystąpiły do pracy nad czyszczeniem torów, co powinno mieć skutek, gdyż śnieżyca ostatnio zmalała.

Świat lekarski w Stanisławowie powiększył Dr. A. Manheimer, znakomity okulista, urządzając niezwykłym nakładem gotówki ambulatorjum przy ul. Kraszewskiego l. 3. i stawiając je na stopniu prawdziwie europejskim. Dr. Manheimer jest lekarzem jednej z największych w Europie klinik prof. Sachsa we Wiedniu, gdzie wyrobił sobie możliwie najlepsze nazwisko, dzięki swym niezwykłym zdolnościom i wysokiej wiedzy fachowej. Z jego przybyciem ustał już w Stanisławowie brak wzorowego okulisty, przyczem należy zaznaczyć, że Dr. Manheimer ofiarował zupełnie bezinteresownie pracę swą miejscowym szpitalom.

Tajemniczy strzał. Wincenty Grochola, leśniczy z Kubajówki, pow. Nadwórna, idąc onegdaj wieczorem przez las, usłyszał nagle podejrzany szmer. Domyślając się obecności kłusownika, skierował się w tę stronę, gdy wtem z gąszczy leśnych padł strzał, a zanim leśniczy ochłonął z przerażenia, napastnik zbiegł w ciemnościach nocy. Prawdziwe szczęście, że strzał pochodził ze strzelby napełnionej śrutem, który przedziurawił kożuch i bluzkę, nie zadając Grocholi żadnej rany.

Ofiara szalonej jazdy. Dnia 27. z. m. pędziło gościńcem zdążającym z Nadwórnej do Bitkowa auto w szalonym pędzie, nie bacząc, że gościńcem jechało wiele zaprzęgów chłopskich. Na widok auta spłoszyły się konie przy saniach Josypa Andrusiaka z Bitkowa, wskutek czego sanie się wywróciły, a Andrusiak złamał nogę. Wypadek tembardziej nieszczęśliwy, że biedak inwalida wojenny miał tylko tę jedną nogę, a w miejsce drugiej straconej na wojnie używał protezy.

Znów śmiertelny wypadek w „Pezecie". W zakładach „Pezet" w Mikuliczynie zdarzył się znów tymi dniami nieszczęśliwy wypadek, który pochłonął jedno życie ludzkie. Izak Hołodiuk, robotnik, zajęty spuszczaniem kloców, nie zauważył na czas spadającego z gór olbrzymiego kloca, który uderzył go z taką siłą, że złamał mu czaszkę i obie nogi, kładąc nieszczęśliwego trupem na miejscu.

Znamienna uchwała pow. Zjazdu PSL. („Piasta") w Przemyślu.

Przemyśl, w lutym.

W ostatnich dniach stycznia b. r. odbył się w Przemyślu w sali „Gwiazdy" powiatowy Zjazd delegatów P. S. L. („Piast"). Referaty wygłosili pos. Gruszka i prof. Ćwikowski.

Zjazd uchwalił między innymi następującą rezolucję:

„Powiatowy Zjazd delegatów P. S. L. Piast w Przemyślu, przy współudziale przedstawicieli stronnictwa z powiatów dobromilskiego i sanockiego uchwala:

„Za rozbicie stronnictwa ludowego, obalenie większości rządowej, polskiej, za opóźnienie naprawy skarbu i spełnienia postulatów ludowych, za to, że dla celów osobistych powiększył niedolę ludu, wyrażamy p. Pawłowskiemu pogardę i wzywamy go do złożenia mandatu poselskiego.

„Posła Toczka wzywamy do powrotu do stronnictwa ewentualnie do złożenia mandatu".

Kronika kołomyjska.

(Od korespondenta „Gaz. Por.").

Kołomyja, 6 lutego.

Bale podoficerski i mieszczański udały się znakomicie, gromadząc tłumy uczestników ze wszystkich sfer mimo charakteru prawdziwie demokratycznego obu zabaw.

Wilki pod Kołomyją. Donosiłem już o pojawieniu się licznych stad wilków na Podkarpaciu. Obecnie dowiaduję się, że cztery wilki pojawiły się w lasach Turka-Dobrowódka pod Kołomyją. — Równocześnie okazały się w tych samych lasach trzy jelenie, co naprowadza na domysł, że wilki zapędziły się za nimi aż w te strony. Nasi domorośli nemrodzi organizują wyprawę na drapieżców.

Organ Chliborobów, „Prawo Narodu", wychodzący w Kołomyji, zawiesił swe wydawnictwo.

m) **Występ opery stanisławowskiej.** Tow. muzyczne im. Moniuszki w Stanisławowie wystawiło tu ubiegłej niedzieli operę komiczną J. Straussa p. t. „Nietoperz". Mimo pewnych drobnych zgrzytów, niedociągnięć całość wypadła udanie i ku zadowoleniu bardzo licznie zebranej publiczności, darzącej artystów-amatorów hucznemi oklaskami. Sceny zbiorowe, względnie chóralne wypadły lepiej od solowych. Słabą stroną zespołu stanisławowskiego jest brak tancerzy, skutkiem czego scenę baletu trzeba było zastąpić monologiem, który zrobił ujemne wrażenie i był — jak to mówią — ni przyszył, ni przyłatał w stosunku do całości.

Gość ze „Lwowa". Jest nim Kołomyjanin, p. J. Gałecki, który jako kadet-aspirant ze szkoły oficerskiej marynarki handlowej brał udział w wyprawie statku „Lwów", będącego trzymasztowym żaglowcem. Pan Gałecki bawi obecnie na dwutygodniowym urlopie i opowiada ciekawe szczegóły o podróży „Lwowa". Według tego opowiadania w czerwcu „Lwów" wybiera się w podróż naokoło świata. Z pierwotnej załogi „Lwowa" w liczbie 80-ciu marynarzy wróciło tylko 35; znaczna ich część pozostała w stanie Parana, gdzie pożenili się z Polkami. Kilka razy załoga żaglowca była w niebezpieczeństwie życia z powodu burzy na morzu, lecz szczęśliwie wyszła z wszelkich opresji. Inne szczegóły podróży „Lwowa" pomijam jako znane już z dzienników.

Nie z miłości, lecz z obawy przed nędzą.

Lwów, 9. lutego.

(h) Wczoraj doniosiono **o zamachu samobójczym niejakiej J. M.** zam. przy ul. Hofmana 20 popełnionym rzekomo **na tle erotycznem.** Wiadomość powyższą należy sprostować o tyle, że samobójstwo popełniła **40-letnia Józefa Olszewska, służąca** u majstra szewskiego Sergiusza Szatowałki, który z powodu jej chorowitego stanu rzekomo wypowiedział służbę. Olszewska z obawy znalezienia się na bruku zażyła kwasu karbolowego, a przewieziona do szpitala powszechnego, wyzionęła ducha.

Topiły się auta i woły.

Rudki, w lutym.

(h) **Zaspy śnieżne w okolicy Rudek i Sambora** przybrały w tym roku niebywałe **dotąd** rozmiary. Przedwczoraj **wyruszyły z Sambora dwa auta ciężarowe w kierunku Lwowa** i w Nowosiółkach Gościnnych ugrzęzły, nie mogąc ruszyć w dalszą drogę. Celem wydobycia wozów ze śniegu **użyto pomocy pary wołów,** niestety jednak bez skutku, albowiem **jeden wół utopił się.** Wczoraj jeszcze wozów tych nie zdołano wydobyć.



Lwow, 7 lutego.

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ“ DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2. tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty porto przekazu prenumeracyjnej nie może być potracone.

———o———

(G) **Z powodu niebywałych śnieżnych zawiei** pociągi przychodzą do Lwowa z wielkiem opóźnieniem. Szczególnie niemiłych przygód doznali pasażerowie pociągów z kierunku Stryj, Sambor i in. miejscowości tego rejonu. Oto, osobowy pociąg ze Stryja, który wedle rozkładu jazdy zazwyczaj przybywa do Lwowa o godz. 10.10 wiecz., przedwczoraj wcale nie przybył, a wczoraj nadszedł z opóźnieniem 19 godzin, niemal bowiem przez całą dobę tkwił w zaspach śnieżnych w polu, w pobliżu Lwowa, pomiędzy stacjami Glinna Nawarja i Skniłów. Praca licznych robotników kolejowych w celu wydostania pociągu z gór śnieżnych trwała przeszło cała noc i dzień wczorajszy. Ten sam smutny los spotkał pociąg zdążający z Sambora. O tem, co przeszli przez tę dobę liczni pasażerowie, zbyteczne chyba dodawać.

(h) **Wstrzymanie ruchu pociągów.** Z powodu zaspy śnieżnej wstrzymano wczoraj wieczorem ruch pociągów na linji Tarnopol-Podwołoczyska, Lwów-Stojonów i Sapieżanka-Sokal.

Nie będzie podwyżki taryfy dorożkarskiej. Komisja odbyta w Magistracie dnia 7. utego br. w celu rewizji taryfy dorożkarskiej, uchwaliła jednogłośnie taryfy nie podwyższać.

Raut z tańcami odbędzie się 12 lutego br. w salach Kasyna miejskiego i Koła literackiego pod protektoratem pań: Generałowej Jędrzejewskiej, Senatorowej Szarskiej, Prezydentowej Neumannowej, p. Generała Jędrzejewskiego i przy współudziale pań: Wandy Sienaszkowej, Heleny Miłowskiej, Marji Przestrzelskiej. Emy Wolfstalówny, Zofji Frankowskiej, oraz Chóru Techników, pod kierownictwem prof. Bronisława Wolfstala i monologisty p. Bronowskiego. Muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie po niskich cenach. Bilet wstępu 4 miljony, bilet akademicki 1 miljon. Początek o godz. 8 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika dla „Nieznanego żołnierza“.

II-ga Wielka Reduta Teatralna w gmachu hr. Skarbka (Kino Lew) staraniem Związku Artystów Scen polskich Gniazdo Lwów odbędzie się w sobotę o godz. 10 wieczorem. Do tańca naprzemian przygrywać będą **dwie orkiestry** wojskowa 40 pp. i teatralna. W programie udział bierze niemal cały balet z baletmistrzem p. Ciesielskim na czele. Sala udekorowana przez inspektora scen Teatrów miej. p. Ignacego Stahla. W pawilonach szampańskich pp. Bednarzewska, Michnowska, Miłowska, Rasińska, Rotowska, Zakrzyńska. Wiele niespodzianek. Premja dla najdowcipniejszej maski. Plebiscyt antyalkoholiczny. Efekty świetlne. Bufet obficie zaopatrzony, ceny przystępne. Doskonała zabawa zapewniona. Bilety do nabycia codziennie w kasie Kina Lew od godz. 6 wieczorem.

Zebranie Wydziału filol. Tow. Nauk odbędzie się w poniedziałek 11 lutego o godz. 5 popoł w lokalu Semin. słowiańskiego (Uniwersytet. stary gmach). Na porządku obrad: 1) Prof. R. Gauszyniec: Konektury do Nowatiana „De Trinitate“. 2) Prof. R. Gauszyniec: Pas magiczny w starożytności i średniowieczu. 3) Prof. T. Lehr-Spławiński przedstawi pracę p. Marji Rytarowskiej: „Ze studjów nad samogłoskami ścieśnianemi w języku łużyckim. Cz. I.“

Towarzystwo Sztuk Pięknych. Na ogólne żądanie wystawa art. mal. Marji Bianki i wystawa karyktur art. mal. Kazimierza Kostynowicza pt. „Lwów wesoły i smutny“ zostają przedłużone do środy, dnia 13. bm. Karykatury tematem i aktualnością ściągają tłumy zwiedzających.

Tow. Dram. „Scena Ludowa“ urządza w niedzielę, 10. lutego br. przedstawienie na dochód Instytutu Głuchoniemych we Lwowie w sali Zakładu Głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35. Grana będzie operetka w 4 aktach K. Krumłowskiego pt. „Bal Pokojówek“. Początek punktualnie o godz. 7. wiecz. Bilety wstępu od 400.000—600.000 mkp.

Polskie Tow. filozoficzne. We wtorek 12 bm. odbędzie się o 7 wieczór w Seminarjum filozof. (gmach posejmowy) 246 posiedzenie naukowe. Dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t.: „O wartości logiki formalnej“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 700 tys. mk., dla akademików 200 tys. mk. Bezpośrednio po posiedzeniu doroczne walne zgromadzenie.

(h). **Nagły zgon.** Wczoraj w okolicy dworca Podzamcze zmarł nagłą śmiercią Józef Biliński, szewc, zam. w gminie Podciemne, pow. Lwów, który cierpiał na gruźlicę i serce. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sąd.



Występ Niki Jakubowskiej w „Oneginie“. Świetna artystka, rozporządzająca ogromnym, szlachetnie brzmiącym głosem, będzie miała w sobotniem przedstawieniu „Onegina“ wielkie pole do popisu. P. Jakubowska wystąpi u nas jedynie tylko dwa razy, gdyż wyjeżdża następnie ze Lwowa.

„Jak wam się podoba“. Reżyser p. Barwiński od miesiąca już pracuje nad tą przemiłą komedją Szekspira, której premjera odbędzie się w przyszły czwartek w Teatrze Wielkim. Wielką niespodzianką dla widzów będzie użycie po raz pierwszy istotnie błyskawicznych zmian (sztuka ma ośmnaście zmian!). dokonywanych przy pomocy specjalnie skonstruowanych projekcji świetlnych. W Teatrze Wielkim buduje się wskutek tego specjalne urządzenia techniczne, z któremi odbywa się obecnie próby. Każda zmiana trwać będzie najwyżej 15 sekund. Główną rolę kobiecą kreować będzie artystka tej miary, co p. Barwińka. Ilustrację muzyczną skomponował **p. Karol Lewicki.**

*

TEATR WIELKI:

Sobota: 9 luty o godz. 3.30 „Damy i huzary“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota: 9 luty o godz. 7 „Eugenjusz Onegin“ (występ Jakóbowskiej).

Niedziela: 10 luty o godz. 3.30 „Damy i huzary“ (przedstawienie popularne).

Niedziela: 10 luty o godz. 7 „Pajace“ (z p. Mannem i Popowiczówną) „Tajemnica Zuzanny“.

TEATR NOWOSCI.

nek alarmowy“.

Sobota: 9 luty o godz. 7 „Królowa Montmartru“

Niedziela: 10 luty o godz. 7 „Katja tancerka“.

TEATR MAŁY.

Niedziela: 10 luty o godz. 7 „Dzwo-



Z dnia 7 lutego.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9. lutego.

Bank dla handlu i przem. 3900, Bank kred. warsz. 1100, Bank pol. handl. pozn. 19750, Bank przem. 2450, Bank zach. 7500, VI. em. 7000, Bank spółek zarobk. 19150, Bank powsz. kred. 465, Kijewski 15500, Cukier 17250, Węgiel 25500, Cegielski 3050, Lilpop 3100, Modrzejów 40000, Ostrowieckie 38000, Starachowice 17000, Ursus 5500, Pocisk 5400, Parowozy 2500, Zieleniewski 53500, Żyrardów 930000, Żegluga 625, Elektryczność 8200, Spirytus 10600, Nafta 2400, Nobel 6100, Siła i światło 2650, Tespy 31000, Spies 4600, Chodorów 26000, Fitzner 33000, Norblin 3300, Ćmielów 8600. Tendencja mocna. (AW.).

Dolary amer. 9350, 9300, 9400, 9,200, franki franc 430, franki złote 1,800, korony czeskie 262, liry wł. 411. — Czeki: Belgja 386, 384, 388 380, Holandja 3,515, 3,495, Londyn 40,660, 40,300, 40,700, 39.900. Nowy Jork 9350, 9250, 9400, 9225, Paryż 436, 432, 436, 426. Szwajcarja 1630, 1646, 1614, Wiedeń 131½, 130, 132 128, Włochy 412, 410.250, Bony złote 1350, 1400, 8% pożyczka 11-13 m., Miljonówka 1 milj., 1,200. 800, Pożyczka dolar. 6,100, 5,600, 5,900.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 8. lutego.

Warszawa 0.607. Marka polska 0,642½. N. Jork 5,8346. Londyn 25,00. Paryż 26,68. — Tendencja spokojna.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. Notowania końcowe: N. Jork 574. Londyn 24,51$^{1}/_{8}$. Paryż 26,61. Wiedeń 0,0081. Praga 16,69. Włochy 25,26. Belgja 22,63. Budapeszt 0,0199. Sofja 4,22. Holandja 216,00. Christjanja 79,00. Kopenhaga 94,00. Hiszpanja 73,39.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 8. lutego.

Tendencja niezmieniona od przedwczoraj przy lekkiej zwyżce kursów. Dolary amer. 9.450—9.500 tys., kanad. 8.700—8.800 tys. Korony czeskie 275—280 tys. Funty szterl. 37 m. 750 tys. do 38½ milj.

Złoto: 20 kor. 43½—44 m. 20 frank. 38¼—38½ m. 10 rubli 56—57 m.

Srebro: 1 kor. austr. 775—785 tys. 5 kor. austr. 3 m. 750 tys. do 3 m. 800 tys. Floreny 2 m. do 2 m. i jedna ósma. Ruble 3 i jedna ósma m. do 3¼ m.

Giełda lwowska.

Papiery dywidendowe **naogół** na wysokości ostatnich notowań.

Obroty dość ożywione.

Pożar w cyrku Barnuma.

Straszliwe ryki Lwów i słoni dochodziły na odległość kilku mil. — Około 100 koni się rozbiegło. — Ofiarą padł „święty byk".

Berlin, 4 lutego.

Wedle telegramu z Nowego Yorku **wybuchł** onegdaj w cyrku Barnuma pod **Bridgeport** z niewiadomych przyczyn wielki **pożar**. Na odległość kilku mil dochodziły **straszliwe** ryki lwów i wstrząsające **głosy słoniów**, usiłujących wydostać się z klatek. Około 100 koni rozbiegło się we wszystkich kierunkach; same piękne i cenne okazy. Pożar po pewnym czasie ugaszono a pastwą płomieni padło tylko jedno zwierzę; był to duży amerykański byk, znany pod nazwą „więty byk".

Dziedziczni samobójcy.

SYN ZABIJA SIĘ TĄ SAMĄ BRONIĄ, KTÓRĄ OJCIEC ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Paryż, w lutym (tp). **Rodzina** Le Duc'ów w francuskiem mieście Lorient zdaje się **być dotknięta tragiczną dziedzicznością**, której istnienie przypisujemy nieraz tylko wybujałej fantazji autorów powieściowych. Przed kilku dniami 23-letni Rene Le Duc **odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru**, z którego przed kilku laty jego **ojciec** dał do siebie również strzał śmiertelny.

Drugim charakterystycznym szczegółem jest, że obaj samobójcy syn i ojciec **za dzień spełnienia czynu obrali sobie niedzielę**, a nieszczęśliwa pani Le Duc po powrocie z mszy świętej zastała martwe zwłoki męża, a teraz znów syna. Dziadek Renego skończył także śmiercią samobójczą.

Podaż w dalszym ciągu duża.
Zapotrzebowanie średnie.
Niekotowane przy kursach utrzymanych. Poszukiwano Przeworsk, który zyskał 300 milionów na sztuce.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów, 8. lutego.

Hipoteczny 37,75, 3750. Pokred. 450, 425. Przemysłowy 2525, 2510, 2500, 2515, 2525. Z. B. K. 1425, 1350, 1450, 1500. Browary 35500, 35250. Chodorów 26750, 26500, 26800, 26750. Chybie 56500, 56750, drobne 63000. Cegielski 3000, 3150. Gafota 1750, 1725. Tohan 2200. Ćmielów 8900, 9000. 8925. Karpalit 4300. Marynin 5000. 5200. Niemojowski 2850, 2875, 2900. Oikos 24000, 23750. Parowozy 2450, 2425, 2500. Pezet 950. 975, 1000, 1025. Nafta 2500. 2475. P. T. B. 700. Rakszawa 18000, 17250. Tespy 32000, 32250, 31900. 33000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Kursa w tysiącach:

Azot 2800, 2750, Auto Poznańskie 500, 600, 650, 575, Bk Ziemian 275, 285, 250, (tys. 200), Brugger 4800, 4750, nf. 4300, Czechowice 1000, 1050, 1000, Columbia 400. Czempińska Huta 1600, Elektrownia n. Sanem 900. Gazy 87000, 88000, 87500, 89000, Gazy zachodnie 42000. 41500. 41000. 42500. 42750, Gazolina 5400, 5500, 5550, Gazociągi ex 1000. 975, 950, Jaworzno 125000, 126000, 126500, drobne 138000, 139000, 139500, Lechita 600, Len 5000, Lesienice 11000, Lokomotywy 7800, 7600, 7700, 7650, 7550, Nitrat 1450. 1400. Nobel 6300, 6000, Olkusz 4600. 4650, 4625. 4650, Przeworsk 1,300.000, 1,350.000. (1025000, 1050000 imienny). Radziwiłł 17500, Schön 6000000, 5950000, Szkło w Krośnie 9000 nf., Węglówki 205, 210, 208, 206, 207, Zgierz 24000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 8. lutego.

Giełda słabo odwiedzana — w dalszym ciągu stagnacja.

Sporadyczna transakcja w hreczce.

Naogół brak podaży z powodu niemożliwości dostawy wskutek zawieji śnieżnych i zastanowienia ruchu na liniach kolejowych.

Tendencja utrzymana — usposobienie słabe.

Pszenica **krajowa 73/74** ex 1923 33—34000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 20—21000000. Jeczmień małopolski browarniany 19—20000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 17—18000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 20—21000000. Hreczka 23500000—24500000. Mąka pszenna 40% „0" 77000000. Mąka pszenna 55% „1" 59000000. Mąka pszenna 70% „4" 43000000. Mąka żytnia 60% 54000000. Mąka żytnia 70% 46000000. **Otręb pszenny netto bez worka 12000000. Otręb żytni netto bez worka 11000000.**

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Sport

POWRÓT NASZYCH NARCIARZY Z CHAMONIX.

Obecnie możemy podać parę bliższych szczegółów nieszczęśliwego udziału naszej patroli w biegu narciarskim w Chamonix. Patrol nasza stanęła do biegu w bardzo dobrej formie. 30-kilometrowa trasa była tak ciężką, jakiej u nas się nie zna. Ciągłe zmiany terenu płaskiego w górzysty, bardzo strome podejścia, wyboje etc. stawiały narciarzy przed nader trudnem zadaniem. Mimo wszystko patrol nasza przebyła 20 km. w znakomitej formie, **doganiając Czechów i Francuzów**, gdy w tym czasie zasłabł nagle Witkowski. Rozrzedzone powietrze na wysokości 3000 metrów podziałało nań źle, tak, że lekarz zabronił mu dalszego udziału w biegu. Reszta patroli kontynuowała bieg — mimo pęknięcia narty por. Wójcickiego — i dobiegła w dobrym czasie do miejsca, gdzie odbywało się strzelanie, wobec jednak braku Witkowskiego, udziału w strzelaniu już nie wzięła. Gdyby zatem nie ten przykry wypadek, mielibyśmy najlepsze szanse do zajęcia miejsca przed Francuzami i Czechami. Bujak i Krzeptowski okazali przy próbnych skokach w Chamonix, że są w dobrej formie.

LKS. Sparta urządza w sobotę dnia 9 lutego 1924 Podwieczorek w Kawiarni Renesans, połączony z Dancingiem i wielu innymi niespodziankami. Początek o godz. 7 wieczorem.

Walne zgromadzenie LKS. Sparta odbędzie się w niedzielę dnia 17 lutego 1924 o godz. 9 rano w lokalu Związku Urzędników gminy miasta Lwowa przy pl. Rutowskiego l. 11, I. p.

(u) **Czeskie niepowodzenia w Chamonix.** Dobra marka, jaką sobie Czesi wyrobili w świecie sportowym, dzięki istotnie doskonałemu poziomowi gry w piłkę nożną, doznała poważnego szwanku w Chamonix, gdyż pokazało się, że Czesi tylko w footballu mogą się mierzyć z innemi narodami. Dlatego też postanowili wysłać swych piłkarzy na olimpiadę paryską, by zatrzeć kompromitację choć w części.

(u) **Ameryka górą.** Wyniki skoków na nartach: 1) Amerykanin Maugon 50 m., 2) Norwegja 49, 3) Francja 39.

(u) **„Polonia" warszawska** 30 marca gra mecz z Cracovia, 6 kwietnia z Wisłą, 27 z Czarnymi, 10 i 11 maja z D. F. C. z Pragi, 28 i 29 czerwca z F. C. Aarhus (Dania). Zawody te odbędą się w Warszawie.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, ref., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Prenumerata miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.